

# ETYKIETA ŻEGLARSKA

**ETYKIETA** - to ustalony i obowiązujący sposób zachowania się (np. dyplomatów); ceremoniał dworski; konwenans towarzyski. Słowo "etykieta" to spolszczenie słowa francuskiego "étiquette". Etykieta jachtowa to zbiór przepisów i zwyczajów, które obowiązywać POWINNY żeglarzy. Część tych zwyczajów powinna obowiązywać na co dzień, np: koleżeństwo, lojalność, poczucie odpowiedzialności, poczucie humoru i powagi, solidność w wykonywaniu powierzonych sobie zadań. Część druga jest ściśle związana z żeglarstwem i żeglowaniem . Ta część to rozmaitego typu poczynania wywodzące się z historii żeglarstwa oraz z tradycji i zwyczajów dzisiejszych, też już obrastających w przyzwyczajenia i stających się powoli tradycją dla pokoleń następnych.

**OBYCZAJE** - wzajemna życzliwość, kultura, przyjaźń, pomoc. Cztery rzeczowniki wyznaczające olbrzymi obszar zachowań, które w sumie mogą dać niebo albo piekło. Dlatego przy każdym kilka słów wyjaśnienia.

**Życzliwość** - Uśmiech dla kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji. Podanie mu ręki. Wykonanie za kogoś bardzo zmęczonego jakiejś czynności. Jednym zdaniem to: Dzielenie się z człowiekiem czy ludźmi dobrymi cechami własnej osobowości.

**Kultura** - Grupa cech stanowiąca generalnie o ważnej części osobowości człowieka: szacunek dla innych, narzucanie swej woli, kiedy jest to potrzebne, ale takie, by nie sprawić przykrości, i tak podane, by rozkazobiorca nie czuł się tym dotknięty. Przyjmowanie ze zrozumieniem poleceń wydawanych przez upoważnionych do tego; i nie obrażanie się, kiedy wyda polecenie ktoś, kto akurat w danym momencie, jest do tego najbardziej predysponowany. Także we wszystkich poczynaniach - zachowanie godności własnej. Nie wstydzenie się jakiegokolwiek roboty: jeśli trzeba ją zrobić, to ma być zrobiona. Nie czyń drugiemu co tobie nie miłe - bardzo ważne powiedzenie. Jeszcze jedno bardzo stare określenie: bądźmy MODELEM NA NIEPOGODĘ. To znaczy bądźmy w humorze - starajmy się o to - w trudnych warunkach; nie bądźmy kwaśni, że deszcz leje, czy że ziemniaki są twarde. Uśmiechajmy się właśnie wtedy kiedy jest to najtrudniejsze. Nastrój i powaga niebywale zmieniają się w odwrotność lub prawie.

**Przyjaźń** - Rejs żeglarski jest często początkiem prawdziwej przyjaźni. Jeśli się ta przyjaźń stanie to trzeba ją pielęgnować lojalnością, podaniem ręki w każdych warunkach, myślenie o tym drugim, by go właśnie by go nie obarczać a zrobić coś za niego - wzajemność. Także mówienie sobie wzajemnie prawdy - nawet przykrej. Ale wzajemnie, a nie za plecami tego drugiego.

**Pomoc** - W każdej sytuacji kiedy jest potrzebna. Pomoc potrzebna jest zawsze i wszędzie.

## „10 przykazań żeglarza”

1. Przed wypłynięciem popatrz w niebo. Tam zapisane są losy pogody na najbliższe godziny. Szybko przesuwane się chmury zapowiadają silny wiatr na dole już w najbliższym czasie. Kłębiasty wypiętrzony obłok z czarną podstawą to zapowiedź burzy, deszczu i wichury.
2. Jeśli w pobliżu nie ma żadnego górala, który – jak powszechnie wiadomo – potrafi najlepiej przepowiedzieć pogodę, zajrzyj przed wyjściem na wodę do kapitanatu, biura mariny lub popytaj innych. Dobrze jest ściągnąć prognozę z internetu lub przynajmniej obejrzeć mapkę synoptyczną w TV.
3. Nie licz na swój spryt i inteligencję – nie wypływaj, jeśli nic nie wiesz o żeglarstwie. Poczytaj „Jachting” lub „Żagle”, przejrzyj podręczniki, poradź się doświadczonego kolegi.
4. Wiatru nie widać, naucz się go wyczuwać lub prawidłowo rozszyfrowywać jego ślady na wodzie, ładzie i w powietrzu. Od kierunku wiatru zależy dokąd możesz płynąć, na pewno nie pod wiatr. Kąt martwy wynosi 80-120°.
5. W pobliżu brzegu, portu i pomostów manewruj ostrożnie. Jachty żaglowe nie stosują hamulców ani „całej wstecz!”
6. Sprawdź czy masz na pokładzie środki ratunkowe stosowne do wielkości i charakteru jachtu. Korzystaj z kamizelek ratunkowych, pianek, uprząży bezpieczeństwa.
7. Komórkę miej przy sobie w wodoszczelnym opakowaniu. Jeśli nie znasz numeru alarmowego WOPR, dzwoń na 112.
8. Przed wypłynięciem zdecydуй czy wielkość Twoich żagli odpowiada sile wiatru. Nie wstydź się refować, czyli zmniejszyć powierzchnię grota. Łatwiej to zrobić przy brzegu niż na wodzie.
9. Już na wodzie zwracaj uwagę jak zmienia się pogoda. Jeśli wszyscy zrzucają żagle zrób to samo zaczynając od żagla trudniejszego, czyli grota. Najbezpieczniejszym kursem jest żegluga z wiatrem i w szuwały najbliższego brzegu.
10. Nie opuszczaj swojego jachtu, nawet, gdy się przewróci, chyba, że to Twój jacht opuści Ciebie i zatoni. Kadłub przewróconego jachtu jest lepiej widoczny niż głowa człowieka w wodzie. Jeśli nie zrobiłeś tego wcześniej, załóż kamizelkę ratunkową. Utrzyma Cię na wodzie nawet gdy stracisz przytomność. Największym zagrożeniem jest wychłodzenie ciała, więc nie rozbieraj się i nie trać energii na niepotrzebne czynności.

# PRZYPOWIEŚCI

- Nie odkryjesz nowych lądów, dopóki nie odważysz się stracić brzegu z oczu.
- Żeglarstwo – najdroższy sposób najmniej wygodnego spędzania czasu.
- Życ aby płynąć, płynąć by żyć...
- Żaba na dnie studni nigdy nie zobaczy morskich fal - chińskie
- Fok ci w grota - Przekleństwo żeglarskie
- Sikając z wiatrem wcale nie idziesz na łatwiznę.
- Port bez znajomych to nie port, tylko miejsce przypadkowego postoju.
- Z żeglarzami już tak jest – jak są na morzu, marzą o lądzie, będąc na lądzie, chcą wrócić na morze.
- Najlepszym lekiem na chorobę morską jest położyć się w cieniu rozłożystego dębu.
- Żeglarz jest marzycielem i realistą w jednej osobie.
- Żeglować trzeba umieć w każdych warunkach.
- Luksusowa to ulubiona wódka marynarzy, gdyż nie turla się po pokładzie.
- Dzielność i determinacja w uprawianiu żeglarstwa wzrasta proporcjonalnie do odległości stałego miejsca zamieszkania.
- Żeglarz staje się człowiekiem, gdy wypadnie za burtę.
- Nie pomoże piękna łódka gdy za ster posadzisz fiutka.
- Na księżycu halo to potańczysz bracie z falą.
- Gdy jaskółka lot swój zniża – deszcz się zbliża.
- Gdy bosmana swędzi broda – będzie deszcz albo pogoda.
- Czerwony wieczór i szary ranek - Będzie dzień ładny bez niespodzianek
- Szaro wieczorem, czerwono z rana. Nie bierz się bracie do żeglowania
- Deszcz ranny – płacz panny, oba krótko trwają.
- Gdy cirrus na niebie, pogoda się zjebie.
- Świat pokryty jest w większości wodą i to najlepiej świadczy, że przeznaczeniem człowieka jest żeglowanie...
- Jak się ściemni to się rozwidni.
- Ludzie dzielą się na umarłych, żywych i tych co na morzu.
- Dawniej statki były z drewna, a ludzie z żelaza
- Nie ważne jest jak i skąd w życiu wieje wiatr – ważne jak ustawisz swoje żagle
- Przy dobrej pogodzie każdy jest dobrym żeglarzem. - francuskie

# WYGLĄD I POSTAWA ZAŁOGI

Wygląd załogi świadczy o jachcie, wygląd jachtu świadczy o załodze.

**Jacht** - powinien być przygotowany do eksploatacji - powinien pozostawać w klarze. Polega to na wyczyszczeniu (ew. pomalowaniu) kadłuba (oraz drzewców). Metalowe okucia powinny być oczyszczone do połysku. Żagle powinny być czyste i wyreperowane w sposób fachowy, muszą zaprzeczać określeniu "szmaty". Końce lin nylonowych opalone, a konopnych czy bawełnianych zakończone opaskami. Do "dobrej praktyki morskiej" (na śródlądziu to określenie też funkcjonuje) należy klar lin i żagli. Sklarowana lina to znaczy równie i starannie zbuchtowana i zawieszona. Klar portowy jachtu - to brak zbędnych rzeczy na pokładzie, porządek pod pokładem i umyty kadłub. Takie momenty jak taklowanie, roztaklowywanie czy powrót z dalekiego rejs, gdy trzeba suszyć rzeczy może się obejść bez bałaganu. Warto pamiętać o "odbijaczach" (nie - "obijaczach"), których wystawienie za burtę jest tylko uzasadnione w porcie, przy manewrach portowych, w sytuacji kolizyjnej, przy manewrach podchodzenia do burty innych jednostek lub przy podchodzeniu do nabrzeża kanału.

**Załoga** - najważniejsze by załoga zawsze wyglądała czysto i porządnie - szczególnie w porcie (toaleta osobista - golenie się, mycie). Po drugie by było załodze wygodnie w stroju. Zaopatrzona w miękkie obuwie nie rysujące pokładu z podeszwami o dobrej przyczepności - nie polecam chodzenia na bosą, wiem z własnego doświadczenia i wiem że jest to przyjemniejsze niż chodzenie w butach (proponuje sandały) - otóż ku przestrodze powiem co mi się stało - padał deszcz, pokład był mokry, szedłem na BOSO, i mimo wielkiego skupienia poślizgnąłem się i prawą nogą zahaczyłem o mocowanie want do pokładu - odciąłem sobie ok 1cm<sup>2</sup> skóry na zewnętrznej części stopy - oczywiście była też krew :) - nie polecam chodzenia na bosą. Ubranie powinno być ciepłe, łatwe w utrzymaniu czystości i wierzchnia część ubioru oczywiście nieprzemakalna. Nie zapomnijcie o nakryciu głowy - czapka lub kto co preferuje - oraz okulary przeciwsłoneczne. Wszystko powinno być łatwe do zdjęcia w przypadku wpadnięcia do wody. Jeszcze napiszę o przepisowym stroju żeglarskim - otóż są to białe spodnie, biała bluza z emblematem klubowym oraz granatowy beret - wszyscy na jachcie ubrani jednakowo.

## Co się powinno, a czego nie na jachcie

- nie powinno się stać: załoga albo siedzi, albo pracuje ruszając się po pokładzie lub wreszcie odpoczywa: pod pokładem lub na pokładzie. Ten zwyczaj wziął się z zakazu zasłaniania sternikowi widoku na kurs i na statek; i z obawy przed utraceniem równowagi i ewentualnym wypadnięciem za burtę.
- nie moczy się rąk i nóg za burtą. Zwyczaj pochodzący z obawy przed rekinami.
- nie wlecze się za burtą odbijaczy i lin. Należy na to uważać, bo bardzo niechlujnie to wygląda.  
nie gwizdże się na pokładzie. Na dużych żaglowcach komendy były wydawane gwizdkiem i każdy inny gwizd mógł być źle rozumiany przez załogę.
- okazywanie szacunku KAPITANOWI. Kapitan zawsze, (nawet na niewielkim jachcie, wśród przyjaciół) zajmuje "najwyższe miejsce przy stole, rozpoczyna jedzenie - choć może tego odstąpić na rzecz gości; kapitan też wznosi pierwszy toast.

- na dużych jachtach istnieje zwyczaj oddawania honorów kapitanowi i gościom wchodzącym na pokład świstawką bosmańską ("świst trapowy"). Świst powinien trwać od momentu wejścia na trap do zejścia z niego.
- w porcie załogi jachtów winny przestrzegać przepisów i zarządzeń władz portowych i dostosowywać do miejscowych obyczajów. Dobrze jest znać je PRZED wejściem do portu.
- załogi jachtów stojących już w porcie powinny udzielać rady i pomocy załogom jachtu wchodzącego do portu. Kapitan jachtu, który przyplynał, składa pierwszą wizytę kapitanom jachtów stojących już w porcie.
- w portach zagranicznych żeglarze nie powinni nigdy przeprowadzać transakcji handlowych, ponieważ jest to zabronione przez prawo i wyraźnie przeczy zasadom żeglarstwa sportowego. Zachowanie załogi na łodzi musi zawsze przynosić zaszczyt - a już na pewno nie wstyd!!! - polskiej banderze sportowej.
- dobra organizacja pracy na jachcie sprawia, że wszystkie niezbędne prace są we właściwym czasie wykonywane, a załoga ma czas na wypoczynek i rozrywki.

### **Stosunki towarzyskie**

- Odpoczynek w porcie czy w innym miejscu, gdzie dobija kilka jachtów - jest bardzo przyjemny pod warunkiem, że załogi przestrzegają pewnych przyjętych przez żeglarzy norm. Pierwsza z nich to: Nie zawadzaj innym. Druga: Nie czyni drugiemu co tobie nie miłe.
- O ile nasz jacht cumuje czy kotwicz obok drugiego jachtu - nikt nie powinien przeciwstawiać się przechodzeniu sąsiadów przez nasz pokład (np. dla wyhniesienia cumy na ląd czy jakichkolwiek innych wymagających tej wędrówki czynności). Ale przy tym zawsze przestrzega się zwyczaju zwracania się do prowadzącego jacht z prośbą o pozwolenie wejścia na pokład.
- Pomoc ze strony jachtów, które już weszły do portu wobec jachtów nadpływających, należy do elementarnej grzeczności żeglarskiej.
- Swoją jacht należy ustawić tak, żeby załoga nie musiała mimo woli zaglądać do wnętrza sąsiedniego jachtu. Także członkowie załogi, przechodzący w razie potrzeby przez cudzy jacht na ląd, powinni to czynić dyskretnie, bez krępowania sąsiadów, wybierając drogę przez część dziobową jachtu.
- Zamierzając wypłynąć we wczesnych godzinach rannych lub nocą dobrze jest zapytać sąsiadów kiedy oni chcą to uczynić i ewentualnie przecumować jacht poprzedniego dnia, żeby swoim odejściem o świcie nie budzić innych załóg.
- Zakładając ucho cumy swojego jachtu na poler, należy zawsze tak ją umieścić, aby znalazła się POD cudzymi, już założonymi cumami.

### **Dbłość o jacht**

- kulturze żeglarskiej załogi świadczy wygląd jachtu, na którym pływa. Nawet najstarszy i najskromniejszy jacht może zadowolić oko prawdziwego żeglarza, jeśli znać troskę o jego estetyczny wygląd, jeżeli znajduje się w idealnym klarze. Niedbalstwo załogi może w krótkim czasie doprowadzić nowy jacht do opłakanego stanu.
- Umycie go z zewnątrz i wewnątrz, porządek w kambuzie należy do wachty kambuzowej, a ogólny porządek we wnętrzu do wachty portowej. Kiedy jacht manewruje, z jego burt nie powinny zwisać żadne liny, ani odbijacze. Załoga nie powinna wystawiać kończyn poza burtę i w żadnym wypadku moczyć nóg w wodzie, jesteśmy w ruchu!
- Żeglarze nie zajęci bezpośrednio przy obsłudze lub klarowaniu powinni siedzieć lub leżeć na pokładzie i oczekiwać na komendę, która ich podniesie do sprawnego

działania. Manewry każdego, zwłaszcza zaś obcego jachtu obserwowane są z lądu zawsze z krytycznym zainteresowaniem. Wygląd zewnętrzny statku i zachowanie się załogi w czasie manewrów decydują więc o opinii, na jaką sobie jacht zasłuży. Dbłość o estetyczny wygląd jachtu nie może ograniczać się do portów obcych.

- Również w macierzystym porcie jacht powinien zawsze prezentować się jak najlepiej, a jego przekazanie następnej załodze wymaga doprowadzenia go przedtem do idealnego stanu i czystości.

### Zachowanie na jachcie

- Żeglarz powinien być na jachcie przede wszystkim dobrym członkiem załogi. Musi się poddać nie tylko obowiązującej dyscyplinie, lecz przede wszystkim musi poczuć się odpowiedzialny za wspólny dom, jakim jest jacht i załogowa rodzina. Od tego, jak będzie wykonywać pracę, zależeć będą manewry świadczące o wyszkoleniu i ambicji załogi. Nie znaczy to że od razu musimy dopływać "na biegu wstecznym" w zatłoczonym porcie.
- Dobre wychowanie, skromność, pogoda ducha i humor, uczynność i koleżeńskość są warunkami utrzymania miłej atmosfery i wzajemnej przyjaźni między żeglarzami. Wobec ciasnoty na jachcie i nieustannego wzajemnego obcowania, szczególnie uciążliwi są w załodze osobnicy niechlujni, nie przyzwyczajeni do czystości osobistej i idealnego porządku. Nawet drobne przywary, które na lądzie zbytnio nie rażą, po kilku dniach żeglugi wzbudzają odrazę. Wulgarny sposób wystawiania, brak dobrego wychowania i grzeczności muszą zniechęcić każdego.
- Dbłość o własny wygląd wymaga od żeglarza codziennej toalety. Na pokładzie trzeba być ubranym stosownie do pogody i okoliczności, w każdym zaś razie obowiązuje na jachcie noszenie obuwia o miękkiej, gumowej podeszwie. Bardzo pożądane są w rejsie instrumenty muzyczne, gdyż pozwalają miło spędzić czas wolny przy wspólnym śpiewie. Cały dobytek żeglarza powinien mieścić się w worku z żaglowego płótna (Nigdy w życiu plecak ze stelażem).
- Przed wejściem na jacht należy zawsze zapytać "czy można?" i zdjąć obuwie na kei. W zwyczaju jachtowym leży okazywanie szacunku kapitanowi. Kapitan przy stole zajmuje honorowe miejsce, rozpoczyna jedzenie (załoga i goście czekają, aż kapitan powie "smacznego").
- Na jachtach żaglowych stosowany jest często zakaz gwizdania. Zwyczaj ten wywodzi się z wielkich rejoyców, gdzie komendy podawano załodze świstawkami w melodyjny i wyszukany sposób. Każdy nieprzewidziany gwizd groził pomyleniem rozkazów i był zabroniony. Stąd i dzisiaj na rejsach szkolnych przestrzega się tego zwyczaju i ci, co gwizdzą na pokładzie, są surowo karani. Zakaz gwizdania wdraża do samokontroli i opanowania odruchów, co jest warunkiem świadomej żeglarskiej dyscypliny.

# ETYKIETA FLAGOWA

Jachty śródlądowe nie noszą bander, ale proporzec klubowy na topie masztu. Jachty żeglujące po morzu podnoszą polską banderę sportową PZŻ. Jachty należące do Yacht Klubu Polski i Yacht Klubu Marynarki Wojennej "Kotwica" podnoszą swoje bandery klubowe zamiast bandery PZŻ. Na jachtach można podnieść również flagi osobiste - pod lewym salingiem. Flagi sponsorów podnosimy zazwyczaj na postoju, na przykład na sztagu. Topy masztów zarezerwowane są dla bander i proporca klubowego.

Jacht wchodzący na wody terytorialne i wewnętrzne polskie i obce, a także wychodzący z nich - musi mieć podniesioną banderę bez względu na porę dnia.

## **Bandereę podnosi się:**

- w dniu otwarcia sezonu żeglarskiego - na jachtach i na maszcie klubowym.
- z chwilą zaokrętowania kapitana.
- przy przekraczaniu linii mety w regatach lub w razie wycofania się z regat.
- godz. 08:00 każdego dnia żeglugi lub postoju w porcie z załogą na pokładzie.

## **Bandereę opuszcza się:**

- w dniu zakończenia sezonu żeglarskiego.
- z chwilą wyokrętowania kapitana
- w momencie przekraczania linii startu regat (to w teorii, bo w praktyce - równocześnie z sygnałem ostrzeżenia)
- zachodzie słońca każdego dnia żeglugi i postoju jachtu w porcie z załogą na pokładzie.

## **Na znak żałoby:**

- bandereę opuszcza się do połowy drzewca tylko w czasie postoju jachtu w porcie. W czasie żeglugi jacht niesie bandereę opuszczoną do połowy masztu tylko wtedy, kiedy na pokładzie znajduje się ciało zmarłego. Jeżeli w obcym porcie panuje żałoba - należy i naszą bandereę opuścić do połowy flagsztoku.